

Jak na rodzinnej fotografii...

Około 1.500 fotografii sprzed 1945 r. zebrały bibliotekarki ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Piotrkowie. Nie wszystkie, z braku miejsca, udało się pokazać, ale obejrzeć można zdjęcia zapewne najstarsze – wykonane w zakładzie fotograficznym w Kielcach w roku 1889.

Czytelnia szkolnej biblioteki wygląda więc teraz jak duży rodzinny album, do którego można

w dodatku wejść. Są w tym albumie zdjęcia okolicznościowe (ze chrztów czy ślubów) i szkolne (np. ze szkolnych przedstawień), są portrety i zdjęcia plenerowe. Pamiątkowe fotografie uzupełniają pamiątniki i rodzinne albumy, a wśród zdjęć znaleźć można stare aparaty fotograficzne i książki poświęcone fotografii.

Wystawę, jak zwykle pieczołowicie, przygotowały Elżbieta Banasz-

czyk, Alicja Stobiecka i Aleksandra Wincencjusz, a pomagała im nauczycielka historii Anna Uniszewska. Starych fotografii, jak mówią, szukały u swoich znajomych, aparaty zaś wypożyczył im piotrkowski fotograf Robert Westrych. Te właśnie aparaty z harmonijkowymi mieszkami najbardziej interesują chłopców, ale i zdjęcia potrafią zaciekać, nawet pierwszaków.

I to dzieci potwierdzają trafność wystawowego motta: „Tu zapisane są przodków marzenia, wszystkie tęsknoty, miłości, pragnienia...”. Motta, które wymyśliły bibliotekarki z „dwunastki”. Tak jak wcześniej zaplanowały cały cykl wystaw pod hasłem „Ocalić od zapomnienia”, jak wymyśliły tę ostatnią nazwaną „Dawna fotografia rodzinna”.

Jeśli ktoś chciałby ją zobaczyć, może to zrobić jeszcze dziś i jutro, w godzinach pracy szkoły. A czemu poświęcona będzie kolejna, czwarta już biblioteczna wystawa? – Zwyczajom i obrzędom wielkanocnym – odpowiadają panie – ponieważ Bo-

